

# Andrzej F. Dziuba

---

## "Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945-2000", Jan Żaryn, Poznań 2006 : [recenzja]

---

Studia Prymasowskie 4, 305-308

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Nie ulega wątpliwości, że indeks geograficzny i typograficzny stanowią pomoc w gąszczu wielu nazw. Brak „Bazylika św. Piotra” (s. 86), a przy „Wzgórze Lecha” brak jeszcze jednej strony (s. 237). Przywoływane skróty jednak są nieprecyzyjne, np. Andrzejewo m. (s. 489); brak skrótu jęcz. (s. 489).

Indeks rzeczowy jest cennym materiałem ułatwiającym lekturę książki pod kątem problemowym. Oczywiście, nie jest łatwo skonstruować taki zbiór. Trudno jest dobrać zbiór haseł ogólnych, a dalej ich uszczegółowienie. Zamieszczony indeks zawiera jednak wiele wątpliwości czy nieścisłości. Chyba niecelowe jest wskazywanie na podgrupy, gdy tylko jest jedna pozycja, np. uczelnie wyższe, Katolicki Uniwersytet Lubelski (s. 508). Należy zachować pisownię Środa Popielcowa z wielkiej litery (s. 507). Błędna jest sugestia, że Wielki Poniedziałek i Niedziela Palmowa nie należą do Wielkiego Tygodnia (s. 507-508).

Kolejny tom *Dzieł zebranych* budzi zadowolenie i nadzieję, że druga jego część będzie szybko dostępna. Wydaje się, że prowadzony proces beatyfikacyjny powinien zdynamizować wielokierunkowe starania edycyjne, aby również w ten sposób nauczanie sługi Bożego było jeszcze bardziej dostępne i oddziaływało na płaszczyźnie wiary. Przecież jest on nie tylko głosicielem, ale i przede wszystkim świadkiem wiary. Niestety czasem można odnieść wrażenie, że jakby mają miejsce zaniechania czy wręcz procesy hamujące takie oczekiwania. Jednak samo życie i działalność oraz spuścizna pisarska i kaznodziejska wręcz wymaga takich działań. Prezentowany zbiór jest tego dobrym przykładem.

Lektura tekstów zawartych w tomie budzi jeszcze większy szacunek dla kard. Wyszyńskiego. Jego obraz, ukazany w opublikowanych tekstach duszpasterskich, staje się jeszcze bardziej jednoznaczny i czytelny. Słowa nabierają autentyczności w zestawieniu z świadectwem życia, znaczonego często ofiarą, cierpieniem, samotnością i niezrozumieniem. Oby ta książka stała się narzędziem wzajemnego zbliżania się ludzi. Wydaje się, że sługa Boży może w tym dziele być dobrym drogowskazem i przewodnikiem.

*bp Andrzej F. Dziuba*

***Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945-2000, Wstęp i opracowanie Jan Żaryn, Sekretariat Konferencji Episkopatu Polski, Pallottinum, Poznań 2006, ss. 427.***

Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce po II wojnie światowej przebiegały w bardzo zróżnicowanych okolicznościach, mimo że niejednokrotnie upraszcza się je nie dostrzegając całej złożoności. W praktyce swej posługi ewangelizacyj-

nej Kościół zawsze starał się te okoliczności rozeznaczyć i stosownie do nich się odnieść. Czynił to jednak zawsze w perspektywie posługi wiary. Szczególnym wyrazem takiej postawy ewangelizacyjnej były Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski.

Prezentowany zbiór tych dokumentów otwiera słowo wstępne kard. J. Glempa, Prymasa Polski (s. 5). „Ukazują one bogactwo Kościoła i jego wrażliwość na problemy «dnia dzisiejszego», który jest najważniejszym dniem każdego człowieka. Wrażliwość ta nie ma charakteru sentymentalnego, gdyż zawsze jest związana z konkretną pomocą, jaką każdemu człowiekowi i każdej społeczności przynosi prawda Chrystusowa”.

Całość treściową otwiera dość obszerny wstęp edytorski pióra dr. hab. Jana Żaryna (s. 7-45). Wskazano w nim dwa podstawowe bloki tematyczne: *Dzieje Konferencji Episkopatu Polski w zarysie (1919-1945-1989-2000)* (s. 9-32) oraz *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski* (s. 33-45). To interesująca systematyzacja.

Natomiast zasadniczy korpus prezentowanego zbioru zawiera Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski (s. 47-413). Zostały one podzielone na trzy części: Pierwsza (1949-1968); Druga (1969-1989); Trzecia (1990-2000). Zatem odpowiada im układ chronologiczny, choć ma jednocześnie także pewne motywacje merytoryczne.

Całość książki zamyka wykaz skrótów (s. 414-415), indeks nazwisk (s. 416-421) oraz indeks nazw geograficznych (s. 422-426) i spis treści (s. 427).

Zbiór komunikatów otwiera tekst z 4 października 1945 roku, a kończy tekst z 2 marca 2000 roku. W sumie znajduje się w nim 211 tekstów. W zbiorze tym zamieszczono także kilka komunikatów Rady Głównej Konferencji Episkopatu Polski, np. z 26 sierpnia 1980 roku i 15 grudnia 1981 roku. Szkoda, że przy tej ostatniej sytuacji nie wskazano, choćby w przypisie, na szczególnie ważną enuncjację Prymasa Polski

Prezentowana książka stanowi znakomitą kontynuację a zarazem i dopowiedzenie do monumentalnego zbioru: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-2000*, Michalineum 2003, cz. 1, ss. 1273; cz. 2, ss. 2543. Zatem dzięki tym publikacjom udostępnione zostały dwa ważne zbiory źródeł. Niestety, w podanych uwagach nie można odnaleźć informacji, czy opublikowane komunikaty są autoryzowanymi tekstami. Byłoby to szczególnie ważne m.in. w kontekście wielu wcześniejszych i zarazem zróżnicowanych edycji, które dość szeroko funkcjonują w literaturze przedmiotu. Uwaga taka jest jeszcze wyjątkowo ważna w związku ze szczególnym znaczeniem tych tekstów, zwłaszcza rozpatrywanych w danym czasie oraz kontekście ich ogłoszenia. Tam często przywiązywano dużą wagę do sformułowań, zwłaszcza odnosząc się do trudnych materii czy

problemów. Szczegółowa lektura i analiza powinny zaś już na tym etapie bazować na tekstach autoryzowanych.

Obydwa zbiory, tj. *Listy pasterskie* i *Komunikaty* stanowią znakomity materiał źródłowy, który zapewne w swym powstawaniu nie był tak postrzegany. Rodziły się one w całości posługi duszpasterskiej Kościoła, dostosowanej do miejsc i okoliczności. Niemniej, dziś z perspektyw czasu, są to wyjątkowe dokumenty źródłowe. Stanowią one podstawowy materiał do rozpoznawania wszelkich innych treści artykułowanych przez Kościół oraz jego przedstawicieli. Stanowią one swoistą ogniskową, w której szczegółowo rozbrzmiewało przepowiadanie pasterzy oraz bardziej szczegółowe dzieła ogólnopolskie i diecezjalne.

Słuszna jest opinia wydawcy: „Lektura komunikatów pomaga odpowiedzieć na pytanie o rzeczywisty charakter zebrań plenarnych w różnych okresach historii Kościoła katolickiego w Polsce. Pomaga też zrozumieć, w jakiej mierze doświadczenia polskie, w tym specyficzna sytuacja Kościoła w kraju rządonym przez komunistów, wpłynęły na bieg dziejów Kościoła powszechnego” (s. 33). Te ważne wnioski jest w stanie twórczo wyłuskać tylko wybitny znawca problematyki, a i tak będzie zdany na wiele subiektywnych wniosków. Ciągłe bowiem nie ma pełnego dostępu do innych źródeł archiwalnych.

We wstępie autor powielił niestety dość często występujący błąd, sugerujący, że kardynałowie August Hlond, Stefan Wyszyński byli arcybiskupami gnieźnieńsko-warszawskim (s. 12, 14, 15). Po rozdzieleniu archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej w 1946 roku, od początku istniała jednak oddzielna struktura diecezjalna Gniezna i Warszawy, choć jakby spotykała się w osobie jednego arcybiskupa diecezjalnego. Oczywiście, jest to kwestia nazewnictwa, czy sformułowania, ale w tego typu pracy powinna ona być bardziej precyzyjna.

Nieprecyzyjna, wręcz myląca albo sugerująca, jest uwaga o pełnomocnictwach, w przypisie 61, czy o rozmowie Prymasa J. Glempa z min. J. Kuberskim, w przypisie 89 (s. 23, 30). Wydaje się, że konieczny jest tutaj większy dystans w formułowanych opiniach, a jednocześnie otwartość na bogactwo treściowe oraz formalne tych znaków i wydarzeń kościelnych. Wydaje się, że źródła i inne informacje dopowiedzą tutaj jeszcze wiele interesujących danych.

Cennym elementem formalnym prezentowanego zbioru są indeksy. W wielkim gąszczu informacji jest to ważna i systematyzująca pomoc, jakże potrzebna i twórcza. Niestety w indeksie nazwisk znalazły się nieścisłości, np. Dorota z Mątew, a powinno być z Mątowów, Hoffner Józef, a powinno być Josef (to szerszy problem pisowni imion w językach obcych czy polskim, tak w tekstach, jak i indeksie). Przy niektórych nazwiskach pominięto fakt beatyfikacji oraz inne dane.

Prezentowany zbiór komunikatów Konferencji Episkopatu Polski z lat 1945-2000 jest ważnym wkładem w systematyzację źródeł kościelnych powojennych dziejów Kościoła katolickiego w Polsce. W pewnym sensie materiały te mogą być także pomocne w badaniach nad dziejami Polski i emigracji. Faktycznie ich treści są ważnym odzwierciedleniem wielu istotnych wydarzeń tamtego czasu, ich prezentacji czy opisu, a przede wszystkim wypowiedzianych opinii. Wiele zawartych tam sformułowań czy ocen pozostaje ważnym świadectwem odpowiedzialności Konferencji, nie tylko na płaszczyźnie eklezjalnej, ale i w odniesieniu do dobra wspólnego, jakim jest Naród, państwo oraz jego wielorakie relacje. Trzeba już dziś zauważyć, że czas wielokrotnie weryfikował te teksty i zawsze na ich korzyść, a więc także i ich autorów oraz całą Konferencję Episkopatu, a w szerszym sensie cały Kościół w Polsce.

Edycja przygotowana przez dr. hab. Jana Żaryna stanowi cenny wkład w całości kształt współczesnych badań wokół powojennych dziejów Kościoła katolickiego i Polski. Odtąd badania na tej płaszczyźnie będą musiały uwzględniać ten zbiór, czyniąc z niego ważny materiał źródłowy oraz badawczy. Ta publikacja wyraźnie pokazuje jak ważne są komunikaty Konferencji Episkopatu Polski. Można w tym kontekście poczynić uwagę, że warto to także dzisiaj pamiętać.

*bp Andrzej F. Dziuba*

**Piotr Nitecki, *Włocławskie dzieje ks. Stefana Wyszyńskiego 1917-1946*, Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego Soli Deo. Warszawa 2008, ss. 320.**

W dzieje Kościoła w Polsce po II wojnie światowej w szczególny sposób wpisane są życie i posługa kard. Stefana Wyszyńskiego. Zwłaszcza jego posługa prymasowska urosła do rangi nie tyle niesionego urzędu czy godności, i bardziej misji służebnej, w którą był zaangażowany ze szczególnym oddaniem. Było to szerokie zatroskanie, które dodatkowo wyostrzyły ówczesne okoliczności. Wszystko to sprawiło, że prymas Wyszyński stał się wręcz do pewnego stopnia postacią pomnikową.

Z tych zapewne racji, ale także i innych, osoba Stefana kardynała Wyszyńskiego jest szczególnie chętnie poddawana badaniom i studium naukowym. To moc prac dyplomowych (m.in. magisteria, doktoraty i habilitacje), liczne studia szczegółowych kwestii, a także odniesienia w bardziej ogólnych pracach. Powstało także wiele opracowań popularno-naukowych. Jest wręcz niemożliwe zestawienie bibliograficzne w tej materii.